

W meczu "na szczycie" niemieckiej Bundesligi Borussia Duesseldorf w obecności 1300 kibiców pokonała TTC Fulde-Maberzell 3-2. Gościom nie pomógł kolejny rewelacyjny występ Wang Xi, który pokonał po 3-0 Seiya Kishikawe i Timo Bolla.



fot. Dawid Szajna

W pierwszej rundzie rozgrywek Fulda wygrała z Borussią, grającą bez Timo Bolla, 3-1. Tym razem były numer jeden na świecie wystąpił w pierwszym składzie i połowicznie przyczynił się do udanego rewanżu. Dla Niemca był to dopiero czwarty występ w tym sezonie w Bundeslidze.

Zanim jednak doszło do pojedynku "jedynek" Boll-Wang, popularny "Bollinger" rywalizował z Robertem Svenssonem. Szwed prowadził już 2-1 w setach, lecz w całym spotkaniu "góram" był Boll, zwyciężając 13-11 w piątej grze.

Stan meczu na 1-1 wyrównał niezawodny Wang Xi, który przed spotkaniem legitymował się kapitalnym bilansem 20-3. Kolejny indywidualny triumf odnotował z Japończykiem Seiya Kishikawa, którego rozgromił 3-0.

W pojedynku "trójek" zmierzyli się Christian Suess i Jan-Ove Waldner. Mimo że inauguracyjną grę wygrał Szwed, to w całym meczu lepszy okazał się Niemiec, triumfując w trzech setach z rzędu.

Wang Xi w starciu z Bollem wygrał pierwszego seta 11-5. W drugiej grze Timo prowadził aż 9-5, lecz zawodnik Fuldy zdobył sześć punktów w serii i zwyciężył 11-9. W trzeciej partii zawodnik gospodarzy nie wykorzystał setbola przy 10-9, a trzy piłki z rzędu wygrał Chińczyk, który triumfem 3-0 zapewnił sobie 22. indywidualne zwycięstwo w Bundeslidze oraz sprawił niemąłą sensację w Phonixhalle.

Decydująca o zwycięstwie gospodarzy była konfrontacja debli. Christian Suess i Seiya Kishikawa przegrywali z Waldnerem i Qing Yu Mengiem 1-2 w setach, lecz zdołali najpierw wyrównać, a następnie przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. W piątym secie gospodarze prowadzili już 10-6, lecz duet lidera ligi "wrócił" na 10-10. Było to jednak wszystko, na co było stać gości w tym meczu. Dwa punkty z rzędu wywalczyli miejscowi, walnie przyczyniając się do cennego triumfu Duesseldorfu. Dla szwedzko-niemieckiego debła gości była to pierwsza porażka w sezonie 2009/2010.

Po tym spotkaniu liderem Bundesligi jest nadal Fulda-Maberzell. Druga jest Borussia, mająca jednak dwa rozegrane spotkania mniej.

[Duesseldorf - Fulda 3-2](#)